Nr. 193. **Kraków, Poniedziałek 5 Maja 1919.** **Rok XXXVIII.**

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	120 K — h	60 K — h	30 K — h	10 K — h
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
w Polsce:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwuraz.	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.184.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohn, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopnau A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5 W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Z kongresu pokojowego.

Termin wręczenia traktatu.

Wiedeń, 5 maja. (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z W e r s a l u:

Wręczenie traktatu pokojowego **zostało znów odroczone.** Dzienniki paryskie, jako najwcześniejszy termin wręczenia warunków pokojowych, **wymieniają środę.** Hr. Brockdorff Rantzau ma założyć protest przeciw temu odraczaniu i ma wskazać na to, że do delegacyi niemieckiej należą czynni ministrowie, którzy nie mogą tak długo pozostawać poza granicami swej ojczyzny.

Dzienniki francuskie podnoszą, że traktat pokojowy prawdopodobnie będzie przedłożony **pod nieobecność przedstawicieli włoskich** i wzywają przedstawicieli włoskich, aby powrócili do Paryża.

Traktat pokojowy nie jest jeszcze gotów i codziennie dołączane są do niego nowe postanowienia. Wedle pism paryskich, Rada trzech ustaliła w sobotę **granicę Niemiec.** Niemcy muszą się zobowiązać **nie rozszerzać się poza te granice.** W ten sposób ma być uniemożliwione przyłączenie się niemieckiej Austryi do Niemiec.

Wiedeń, 5 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi w telegramie iskrowym z P a r y ż a:

Wczoraj przed południem odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Poincarego Rada ministeryalna, w której wzięli udział wszyscy ministrowie i sekretarze stanu. Prezydent ministrów, Clemenceau, odczytał na tem posiedzeniu tekst preliminarza pokojowego.

Targi o Rjekę na dobrej drodze.

Wiedeń, 5 maja. (PAT). »Der Neue Tag« donosi z B e r l i n a:

Z Londynu donoszą, że prezydent W i l s o n poczynił Orlandowi nowe propozycye w sprawie Rjeki, które **prawie zupełnie pokrywają się z propozycyami angielsko-francuskiemi.**

To samo pismo donosi: Wedle informacyj Agencyi Havasa: Włoski prezydent ministrów, O r l a n d o, wraca do Paryża, aby być obecnym przy sfinalizowaniu traktatu pokojowego z Niemcami.

Włosi chcą być obecni.

Berlin, 5 maja (PAT). »Lokal-Anzeiger« donosi z Genewy:

W Paryżu oczekują wprawdzie z pewnością powrotu Sonnina i Orlanda w niedzielę, jednakże powód ich powrotu jest głównie ten, że Włochy nie chcą, aby w chwili wręczenia Niemcom preliminarza pokojowego nie było ich przedstawicieli w Rzymie. Długość pobytu Sonnina i Orlanda w Paryżu zależeć będzie od tego, czy Wilson okaże się skłonnym zgodzić się w kwestyi Adryatyku na dwa ważne punkty kompromisu.

Kontrybucya wojenna Niemiec będzie ustalona w r. 1921.

Wiedeń, 5 maja (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z W e r s a l u o obradach konferencyi paryskiej: Niemcy na polu finansowem mają się zobowiązać do złożenia **zadatku 125 miliardów franków** na całą sumę odszkodowania, która oznajmioną będzie w dniu **19 maja 1921 roku,** a mianowicie w złocie, wartościach zagranicznych i bonach skarbowych niemieckich. Dziś mają się toczyć obrady nad tem, czy i w jaki sposób bony te mają być przyjęte, jako zapłata, względnie pokrycie. **Terminu przedłożenia delegatom niemieckim tekstu traktatu pokojowego jeszcze nie ustalono, w każdym razie nie nastąpi ono przed środą.**

Ubezwładnienie Niemiec.

Kraków, 5 maja. (PAT). Radiotelegram z P a r y ż a: Rada trzech zredagowała wczoraj klauzule preliminarzy, mocą której Niemcy zobowiążą się zachować **»desinteresement«** w sprawie traktatów, które sojusznicy mogliby zawrzeć **z Rosyą, Austryą i Bułgaryą.**

Wytyczenie granic Polski.

Wiedeń, 5 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi w depeszy iskrowej z P a r y ż a:

Wczoraj przed południem rozpoczęła komisya dla spraw polskich badanie południowo-wschodnich granic Polski.

Delegaci austryaccy na kongresie.

Wiedeń, 5 maja (PAT). »N. W. Tagblatt« dowiaduje się, że w imieniu niemieckiej Austryi wyjedzie do St. Germain **30 delegatów pod przewodnictwem Franciszka Kleina.**

O koleje.

Wiedeń, 5 maja. (PAT). »N. Wiener Tagblatt« pisze:

W pertraktacyach pokojowych między koalicyą a **niemiecką Austryą** wielką rolę będą odgrywały **kwestye kolejowe.** Ententa już kilkakrotnie dała w Wiedniu do zrozumienia, że niemiecko-austryackie linie kolejowe mają dla niej wielkie znaczenie, a to ze względów politycznych i komunikacyjnych. Ententcie idzie w tym wypadku o utrzymanie komunikacyi z krajami sprzymierzonymi. »Tagblatt« sądzi wobec tego, że ententa zamierza żądać dla siebie osobnej kontroli linij kolejowych nie tylko z Tryestu i Rjeki do Wiednia, ale także i **z Wiednia do Polski.**

Udaremniony zamach na Clemenceau.

Wiedeń, 5 maja (PAT). Biuro koresp. donosi z Paryża:

Biuro Reutera donosi: W pobliżu mieszkania prezydenta ministrów Clemenceau aresztowano 19-letniego młodzieńca, nazwiskiem Cornillon, u którego znaleziono **mały sztylet i broszurę anarchistyczną.** Zeznał on, **że zamierzał zamordować prezydenta ministrów Clemenceau.**

Nowe sukcesy pod Lwowem.

»Gazeta Wieczorna« w nadzwyczajnym dodatku z dnia 3 b. m. przynosi następujące wiadomości pod datą 1 b. m.:

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, oddziały grupy podpułkownika Locka, posunęły się w kierunku północnym i zajęły Jaśniska, Kokitno, Łozinę, Werchutkę i Stawki, przyczem wzięto większą ilość jeńców. Pociąg pancerny podjeżdżający z Dawidowa został kilkakrotnie przez artyleryę naszą odpędzony. W ciągu wczorajszego dnia trwały niezwykle ciężkie i krwawe walki na lewem skrzydle grupy operacyjnej pułkownika Sikorskiego. Ukraińcy przegrupowawszy częściowo swe wojsko u d e r z y l i z a r a z p o p ó ł n o c y p o h u r a g a n o w y m o g n i u skontrowanej artyleryi, na odcinek Stawczany, Glinna i folwark Harajów, atakując równocześnie słabszemi siłami skrzydło grupy wielkopolskiej koło Maliczkowiec.

Przejęte rozkazy ukraińskie nakazują atakującym oddziałom zajęcie w ciągu dnia Obroszyna, celem zniwelowania ostatnich zwycięstw oręża polskiego. Kilkakrotnie ponawiane ataki ukraińskie, przyczem walki trwały od 2 po północy do 11 w południe, zostały na całej linii z niezwykle krwawemi dla nieprzyjaciela stratami odparte, a to dzięki celowemu kierownictwu i bohaterskiej dzielności oficerów i żołnierza polskiego. Dzielne i wypróbowane oddziały pułk. Konarzewskiego i pułk. Sikorskiego nietylko nie ustąpiły ani piędzi posiadanej ziemi, lecz przeszły następnie do ataku i zajęły niesłychanie ważny punkt strategiczny Porszne, przepędzając wroga na Wójtowszczyznę i Pustomyty. Główny ciężar ataku ruskiego, prowadzonego przy pomocy świeżych sił, wytrzymał na sobie [illegible] 37 pp. kap. Kuś, którego kompania, obsadzająca Harajów, wytrwała bohatersko na pozycyi, tracąc dzielnego swego komendanta por. S z a l e r a. Odznaczyły się w całej walce 19 pp., warsz. ods. Lwowa, oddziały rotm. Abrahama, 25 pp., oraz dzielne oddziały wielkopolskie. W całej akcyi r o z b i t o b a t a l i o n s z t u r m o w y r u s k i. Wzięto jeńców. Na przedpolu leżą zabici Ukraińcy, w tem dwóch oficerów, z tych jeden sztabskapitan.

Komunikat wojskowy.

Warszawa, 5 maja (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 4 bm.

Front g a l i c y j s k i. Zwykła działalność bojowa na całym froncie. Przy odparciu ostatnich ataków nieprzyjacielskich na odcinku wschodnim Lwowa odznaczyły się drużyny lotnicze pod dowództwem kapitana pilota Bastyra. Lotnicy zniżając się ze swymi aparatami do 200 m., zmusili nieprzyjaciela do opuszczenia zajmowanych pozycyj.

Front w o ł y ń s k i. W uporczywej walce pod Bełzem wyparto nieprzyjaciela z Ostrobuża, biorąc jeńców, jeden karabin maszynowy oraz dużo amunicyi.

Front l i t e w s k o - b i a ł o r u s k i. Jeden z naszych oddziałów uderzył na wschód od Berezyny Niemeńskiej, otoczył oddział bolszewicki z trzech stron, wpędził w błota, biorąc przytem jeńców, dwa karabiny maszynowe i znaczną ilość materyału wojennego.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
H a l l e r, pułkownik.

Bolszewicy pod Skałą.

Wiedeń, 5 maja. Komunikat wojsk bolszewickich, operujących na Ukrainie donosi o zaciętych walkach, prowadzonych na zachód od Kamieńca Podolskiego. Wojska bolszewickie zbliżają się do Skały (miasteczko nadgraniczne w Galicyi. Przyp. red.) Na wschód od Tarnopola przygotowuią się wojska bolszewickie **do akcyi** na szeroką skalę i w tym celu ściągają tu znaczne siły. Po zdobyciu Nowogrodu Wołyńskiego wojska bolszewickie idą naprzód. Olbrzymia zdobycz, zabrana w tem mieście, jest dotąd nieobliczona. Wojska ukraińskie cofają się w popłochu.

Petlura aresztowany.

Lwów, 5 maja (PAT). »Gazeta Poranna« donosi:

Według wiadomości, nadchodzących z Równa, **kapitan Oszkiłko aresztował Petlurę** wraz z jego radą ministeryalną i przewiózł do Zdołbunowa, gdzie ich trzyma pod silną strażą. — **W Równie toczą się zacięte walki między zwolennikami Petlury a jego przeciwnikami.** Skutkiem tego wojska ukraińskie, zajęte walką domową, nie mogą stawiać oporu armii czerwonej, która ciągle posuwa się naprzód. Sukcesy bolszewickie idą na rękę Oszkiłce, którego rząd ma silne tendencye bolszewickie.

Sprawa Śląska wschodniego.

Morawska Ostrawa, 5 maja. »Morgenzeitung« donosi z Cieszyna: Przewodniczący tutejszej misyi koalicyjnej pułkownik Coulson w rozmowie z naszym korespondentem oświadczył w sprawie Śląska cieszyńskiego:

Co do projektu neutralizacyi wschodnio-śląskiego rewiru przemysłowego, to komisya konferencyi pokojowej bada szczegółowo ten plan, jednakże dotąd **nie zapadła jeszcze żadna uchwała.** Ze względu na małą rozległość tego terytoryum wyłonić się muszą takie trudności, że niepodobna myśleć o zgodzie na ten plan, zwłaszcza, że żadne z obu interesowanych państw nie zrzeknie się swoich pretensyj.

Wedle doniesień prasy — mówił dalej pułkownik Coulson — otrzymały oba interesowane państwa, to jest Czechy i Polska, wskazówkę, ażeby polubownie załatwiły tę kwestyę i w Paryżu toczą się o to rokowania. Aż do załatwienia tej sprawy administracyę spornego terytoryum **sprawuje mieszana komisya.** Należą do niej ze strony czeskiej: adw. dr Mataus z Ostrawy Morawskiej, starosta frysztacki dr Baron, przedstawiciel władzy górniczej dr Rybak i przedstawiciel wojskowości. Ze strony polskiej należą do komisyi: poseł Zamorski, dr Michejda, radca górniczy Czapliński i pułkownik Latinik.

W sprawie przyszłego stanowiska Niemców oświadczył pułkownik Coulson, że bez względu na to, jaka zapadnie uchwała w sprawie Śląska, prawa mniejszości niemieckiej **zostaną zabezpieczone.**

Walka z bolszewizmem na Węgrzech.

Klęska Kuna na Węgrzech.

Paryż, 5 maja (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej.

Rząd budapeszteński donosi: **Wojska serbskie zajęły Hodmezoe i Vasarhely, zaś wojska rumuńskie Szent Kun, Szent Martin i Mezoetur. Armia węgierska opuściła obszar nad Cisą.** Na północny wschód od Tisza Fuerod Czesi podjęli ogólny atak na Czap, Satoralia Ujhely, Csernad Bon, oraz w dolinie Sajor. Wojska węgierskie cofnęły się z okolicy Czap ku Satoralia Ujhely. Wojska węgierskie, znajdujące się w obszarze Jelena, zostały odrzucone przez Czechów ku Satoralia Ujhely. W dolinie Hernadu zbliżają się Czesi ku Szisho(?) Sayo Szent Peter, a dalej na południe docierają do Butlok Bonrowe(?). Postępy armii rumuńskiej **uniemożliwiają połączenie sowieckich wojsk węgierskich z rosyjskiemi wojskami bolszewickiemi.**

Rząd komunistyczny w Budapeszcie jest już **zupełnie odosobniony, a położenie jego jest rozpaczliwe.** Wskutek tego komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Bela Kun wysłał do rządów jugosłowiańskiego, czesko-słowackiego i rumuńskiego notę, w której oświadcza, że węgierski rząd komunistyczny **uznaje bez zastrzeżeń wszystkie rewindykacye terytoryalne** i narodowe tych rządów, prosi przeto o natychmiastowe wstrzymanie kroków wojennych i o niemieszanie się do spraw wewnętrznych węgierskich, oraz na zezwolenie na przewóz towarów do Węgier, jak niemniej o zawarcie z rządem węgierskim umów gospodarczych.

Ucieczka bolszewików węgierskich.

Kraków, 5 maja. (PAT). Radio z L y o n u: Według wiadomości z Bazylei, Rumuni i Czesi maszerują na Budapeszt. Kilku komisarzy i wielu przywódców komunistów węgierskich przybyło do Wiednia. Nie wiadomo, czy to nie ucieczka.

Czesi obsadzili Miskolcs.

Budapeszt, 5 maja. (PAT). Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi: Czesi zaatakowali dnia 2 maja linię Nagy Dorocz. Komunikat węgierski donosi, że wojska węgierskie odparły dwa ataki nieprzyjaciela, musiały jednak potem cofnąć się. **Czesi obsadzili Miskolcs.**

Stanowisko koalicyi wobec Węgier.

Bukareszt, 5 maja. »Dacia« donosi: Na notę Beli Kuna w sprawie **zawarcia rozejmu koalicya wcale nie odpowie. Pochód na Węgry będzie się odbywać dalej i dopiero po obsadzeniu Budapesztu** przez wojska koalicyi mogą rozpocząć się rokowania z rządem, który zostanie ustanowiony pod kontrolą koalicyi. Prasa rumuńska zapewnia ponownie, że koalicya nie myśli o zdobyczach terytoryalnych, lecz pragnie tylko zaprowadzić porządek na Węgrzech.

Akcya koalicyi przeciw Węgrom.

Wiedeń, 5 maja. (PAT). »Reichspost« dowiaduje się ze strony dyplomatycznej: Rządy koalicyi zaleciły Czecho-Słowakom i Rumunii nie przerywać wojskowych operacyj przeciw Węgrom, dopóki nie będzie obsadzone całe terytoryum węgierskie. Ewentualne propozycye obecnego rządu węgierskiego o zawarcie rozejmu mają być bezwarunkowo odrzucone. Z obecnym rządem węgierskim nie należy zasadniczo wdawać się w rokowania.

O nowy rząd na Węgrzech.

Wiedeń, 5 maja (PAT). »N. Fr. Presse« donosi:

W kołach politycznych dobrze poinformowanych twierdzą, że między ententą a mieszczańskimi politykami węgierskimi toczą się rokowania w sprawie ustanowienia na Węgrzech mieszczańskiego demokratycznego ministerstwa przy współdziałaniu socyalnych demokratów. Omawianą jest także sprawa ponownego zwołania Sejmu węgierskiego, który dotychczas nie jest rozwiązany. Jako prezydenta ministrów wymieniają hr. Bathyanyego.

Agitacyjne fundusze bolszewików węgierskich.

Wiedeń, 5 maja. (PAT). Komunikat rządowy donosi, że węgierski komisarz ludowy spraw zagranicznych, Bela Khun, upoważnił wyraźnie rząd niemiecko-austryacki do przeszukania budynku poselstwa węgierskiego w Wiedniu i dokonania tam czynności, które będą potrzebne w toku dochodzeń. Na podstawie tego upoważnienia wkroczyła policya wiedeńska do gmachu poselstwa węgierskiego i usunęła oficerów węgierskich, którzy się tam znajdowali. Komunikat urzędowy zapowiada, że przeciw oficerom tym będzie wytoczone śledztwo. W uzasadnieniu swego postanowienia stwierdza rząd niemiecko-austryacki, że nie może ścierpieć, aby dokonywano gwałtów na poselstwie, które jest dotychczas akredytowane w Wiedniu. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że podczas rewizyi, której dokonali oficerowie węgierscy w poselstwie, stwierdzono, że przed dwoma tygodniami było w poselstwie **200 milionów koron** (przeważnie składały się na tę sumę franki złote). — Poseł Fenyes wydawał pieniądze na prawo i na lewo, dając je rozmaitym agitatorom rumuńskim i rosyjskim do wysokości 100.000 koron nawet bez pokwitowania.

Zajęcie Monachium.

Berlin, 5 maja (PAT). Biuro Wolffa donosi z Monachium pod datą 4 bm.:

Wojska pruskie obsadziły dworzec kolejowy. **Miasto zostało całkowicie obsadzone przez wojska rządowe.**

Wiedeń, 5 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Stuttgardu:

Według informacyi ministerstwa wojny **walki w Monachium nagół już się skończyły.** Miasto jest już obsadzone przez wojska rządowe. Tylko na przedmieściach objawia się jeszcze tu i tam opór.

Kwestya długów wojennych Austro-Węgier.

Praga, 5 maja (PAT). »Prawo Lidu« zamieszcza artykuł socyalisty Nemeca, który wyraża przekonanie, że dziś jest już pewnem, że koalicya będzie wymagała, aby **państwa, powstałe na obszarze dawnych Austro-Węgier, przyjęły zobowiązanie zapłacenia długów wojennych Austro-Węgier.** Tymczasem zażądała już koalicya, aby republika czesko-słowacka objęła część długu przedwojennego byłej monarchii wedle klucza ludności, a więc 25 proc. Nemec zauważa, że jeżeli koalicya zechce zastosować ten sam klucz także i co do innych długów byłej monarchii, natenczas **położenie finansowe Czech będzie rozpaczliwe.**

O uwolnienie Radicza.

Wiedeń, 5 maja (PAT). B. koresp. donosi z Zagrzebia:

Koalicya w sposób stanowczy zażądała uwolnienia aresztowanego przywódcy chłopskiego Stefana R a d i c z a. Południowo-słowiański rząd sprzeciwił się jednak temu żądaniu, ponieważ Radicz ma być postawiony przed sądem wojennym z powodu zdrady stanu. W tym celu rozszerzono serbską ustawę o zdradzie stanu na całą Jugosławię. Przed kilku dniami przybył amerykański wysłannik do Zagrzebia, aby w imieniu prezydenta Wilsona rozmówić się z Radiczem. Konferencya odbyła się bez świadków. Chłopi oczekują uwolnienia Radicza w najbliższych dniach i grożą, że w przeciwnym razie uwolnią swego przywódcę gwałtem.

B. arcyks. Fryderyk protestuje.

Praga, 5 maja. (PAT). Dzienniki czeskie donoszą, że były arcyksiążę austryacki, Fryderyk, upełnomocnił dwóch adwokatów wiedeńskich w swojem imieniu i w imieniu innych członków rodziny Habsburgów do zaprotestowania u rządu czesko-słowackiego i u ententy **przeciw konfiskacie jego dóbr w Czechach.** Między innemi wywodzi były arcyksiążę, że urodził się na Morawach w miejscowości Zelowice, a nie na obszarze Czech. »Prawo Lidu« dodaje, że wszystkie te protesty pozostaną bez rezultatu. Dobra, o które idzie, zostały swego czasu zabrane koronie czeskiej i muszą obecnie przypaść Czechom z powrotem.

Powstanie w Albanii.

Wiedeń, 5 maja (PAT). Biuro koresp. donosi z Genewy, że w Albanii miało wybuchnąć pod przewodnictwem Essada paszy wielkie powstanie przeciw zaborczym tendencyom Włoch.

Katastrofa lotnicza.

Preszburg, 5 maja (PAT). Czesko-słowackie Biuro prasowe donosi pod datą 3 bm.:

Dziś w południe spadł koło Wajnor z wysokości około 400 metrów samolot, którym miał tu przybyć czesko-słowacki minister wojny Stefanik w towarzystwie dwóch włoskich oficerów. **Wszyscy trzej, jak również i pilot, zginęli.**

O zarząd Turcyi.

Wiedeń, 5 maja. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi w depeszy iskrowej z Londynu, że dla zarządu Konstantynopola, Syryi, Arabii, Mezopotamii, Armenii i Palestyny ma być ustanowionych kilku pełnomocników.

Związek stronnictw ludowych.

Warszawa, 5 maja. (Telef.). Między stronnictwem »Piastowców« a grupą »Wyzwolenia« (Tuguta) **przyszło do porozumienia celem stworzenia wspólnego Związku dla przeprowadzenia reform społecznych.** Wspólna komisya obu klubów przedyskutowała już program Związku, który będzie przedstawiony na plenarnem posiedzeniu obu klubów. Związek ma na celu doprowadzić do utworzenia **stałej większości w Sejmie.**

Po dokonaniu fuzyi tych dwóch stronnictw, program ich Związku przedłożony będzie **Narodowemu Związkowi Robotniczemu** (N. Z. R.) **i grupie Stapińskiego**, celem pozyskania ich dla Związku, który utworzyłby **stałą większość sejmową.** Nawiązane mają być także rokowania **z klubem socyalistycznym.** Rokowania w obu tych kierunkach podjęte być mają w dniach najbliższych.

Powrót delegacyi z Pińska.

Warszawa, 5 maja (Tel. pryw.) Wczoraj wróciła do Warszawy delegacya posłów sejmowych, która przed 10 dniami wyjechała do Pińska, celem zbadania zajść, jakie miały miejsce w Pińsku dnia 5 kwietnia. Delegacya przeprowadziła gruntowne śledztwo na miejscu, dokonano również ekshumacyi i sekcyi zwłok. Delegacya przygotowała memoryał w tej sprawie i przedłoży go na plenarnem posiedzeniu Sejmu. Delegacya zatrzymała się w Brześciu Litewskim, gdzie wzięła udział w uroczystości 3 Maja.

Pogrom w Dubnie.

Lwów, 5 maja (PAT). Z Lublina donoszą do »Gazety Porannej«:

Straszliwe pogromy żydów wybuchły w Dubnie, gdzie **zamordowano przeszło 700 żydów.** Ukraińscy żołnierze twierdzą, że otrzymali od komendy pozwolenie na mordowanie żydów.

Obchód konstytucyi 3 Maja w Wiedniu.

Z W i e d n i a telegrafują:

Z okazyi rocznicy Konstytucyi Trzeciego Maja odbyło się staraniem tutejszego poselstwa polskiego uroczyste nabożeństwo w kościele polskim na Rennwegu. Msze święta celebrował ks. biskup B a n d u r s k i w otoczeniu całego kleru polskiego. Po nabożeństwie wygłosił ks. Bandurski podniosłe kazanie. W nabożeństwie wzięło udział wielu przedstawicieli misyj zagranicznych w Wiedniu z nuncyuszem papieskim Valfre di Bonzo na czele. Państwa sprzymierzone reprezentowali: radca legacyjny Cherisey i generał Hallier (Francya), profesor Coolidge i kapitan Roosevelt, oraz p. Parker Ameryka), komisarz polityczny Macchioro Vivalta, oraz pięciu oficerów z pułkownikiem Campana na czele (Włochy), poseł Tuszar z małżonką i kilku członkami poselstwa (Czechy), poseł Pogacznik (państwo południowo-słowiańskie), poseł Isopescul Grecul (Rumunia), generalny konsul Chilah Diti (Persya), oraz szereg przedstawicieli państw neutralnych. Kolonia polska z przedstawicielami poselstwa polskiego na czele zjawiła się w komplecie. Obecni byli ponadto bawiący w Wiedniu członkowie komisyi sejmowej.

Senat galicyjski w sądzie najwyższym warszawskim.

»Monitor Polski« donosi:

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 25 kwietnia 1919 roku mianował: pp. Jana S a w i c k i e g o i Michała Z o z e l a — prezesami Sądu najwyższego: Rudolfa Różyckiego, Zbigniewa Smolkę, Karola Łozińskiego, Wilhelma Bindera, Zygmunta Dworskiego, Tadeusza Bujaka, Kazimierza Angermana, Władysława Barańskiego, Hieronima Błonarowicza, Tadeusza Bresiewicza, Karola Kopietza, Jana Ciosźyńskiego, Romana Moraczewskiego, Włodzimierza Orskiego, Stanisława Giżyckiego, Maryana Krassowskiego, Mieczysława Koczanowicza — sędziami Sądu najwyższego.

W skład tego senatu, jak powyższe nominacye stwierdzają — weszli zarówno członkowie trybunału najwyższego, jak i członkowie trybunału administracyjnego w Wiedniu. Senat galicyjski będzie więc najwyższą instancyą nie tylko dla spraw sądowych, ale i administracyjnych.

Potrzeba zorganizowania osobnego senatu galicyjskiego wynikła stąd, że na obszarze dawnej Galicyi, utrzymane zostały w mocy i dawne ustawy austryackie i dawny ustrój sądowy.

Ponieważ Sąd najwyższy warszawski nie miał referentów obznajmionych z ustawodawstwem austryackiem, przeto stosy spraw gali-

tyjskich zalegały od wielu miesięcy czekając na rozstrzygnięcie trzeciej instancyi. Z pomiędzy dwóch świeżo mianowanych prezesów p. Jan Sawicki był przydzielony trybunału administracyjnego a p. Michał Zozel prezydentem senatu trybunału najwyższego i kasacyjnego w Wiedniu. Z trybunału administracyjnego przechodzą pp. Różycki, Smolka, Łoziński, Binder, Moraczewski i Orski, inni z sądu najwyższego, a p. Angermann z gen. Prokuratoryi państwa.

W sprawie paszportów zagranicznych.

W sprawie wydawania paszportów na wyjazd za granicę rząd polski opracował szereg nowych przepisów. Osoby, wyjeżdżające z kraju, muszą posiadać paszporty wizowane przez przedstawicieli państw, do których jadą, i przez które przejeżdżają. Bezwzględnie nie wydaje się paszportów do państw, z którymi Polska, znajduje się w stanie wojny lub w stosunkach wrogich (Rosya, Niemcy, Ukraina, Czechy i Węgry), a chwilowo jest wzbronione wizowanie przez państwa ententy (Francya Anglia, Ameryka, Włochy, Belgia), oraz do Szwajcaryi. Do tych ostatnich państw jeździć można tylko w sprawach publicznych i tylko na zlecenie rządu lub poważnych instytucyj przemysłowo-handlowych. Wizowanie paszportów dla obywateli polskich, wyjeżdżających za granicę, zastrzegło sobie min. spraw zagranicznych w Warszawie. Również paszporty cudzoziemców, z wyjątkiem obywateli państw ententy, upoważnione urzędy mogą wizować tylko za upoważnieniem min. spraw zagranicznych.

W sprawie wydawania paszportów zagranicznych rada ministrów postanowiła, że wydawanie ich przekazuje się upoważnionym organom min. spraw wewn., że ministerstwo to w porozumieniu z min. spraw wojskowych mają prawo wydawać instrukcye w tej mierze, a sprawę przepustek dla robotników sezonowych uregulują min. spraw wewn. w porozumieniu z min. opieki społecznej.

Min. spraw wewn. ustaliło formę paszportu zagranicznego. Dla otrzymania go należy wnieść do lokalnych urzędów administracyi politycznej (w miastach dyrekcya policyi, gdzieindziej powiatowi komisarze rządowi) podanie opłacone 4 markami polskiemi i po marce za każdy załącznik. Wskazać należy cel, i kierunek podróży, oraz złożyć paszport lub inny dokument, formularz ustalonej formy w 2 egzemplarzach podpisanych przez petenta i 2 fotografie wyjeżdżających (dzieci od lat 12). Najdłuższy termin wyjazdu 6 miesięcy.

Opłata za paszport wynosi 25 marek. Popisowi w wieku od lat 18 do 25 nie mogą, prócz okoliczności wyjątkowych, otrzymywać paszportów, zdolni do służby od 25 do 50 lat mogą wyjeżdżać tylko za zezwoleniem odnośnego D. O. G.

Z oswobodzonych okolic Lwowa.

Sprawozdawca wojenny »Gazety Lwowskiej« donosi z miejsca postoju dowództwa polskiego pod datą 2 b. m.:

Objeżdżając oswobodzone okolice z pod tyrańskich rządów nieprzyjaciela, łzy cisną się do oczu na widok ludzi, którzy wśród najstraszniejszych prześladowań przetrwali kilka miesięcy i dziś dopiero mogą odetchnąć pełnią swobody i wypocząć pod opieką władz polskich. Trzeba naprawdę podziwiać hart wytrwania tych ludzi, którzy znosili najgorsze katusze moralne i fizyczne, do jednego tylko szli celu, a tym była nieprzełamana wola powrotu pod panowanie wiecznego polskiego rządu.

W czasie całego swego pobytu w dopiero co oswobodzonych przez nas miejscowościach, Ukraińcy dopuszczali się rafinowanych zbrodni, takich samych, jakie znane są z opisów bolszewickich rządów w Rosyi. Z Jaworowa, Niemirowa, Krakowca, Dobrostan, Janowa i okolicznych wsi nadchodzą najokropniejsze relacye o nadużyciach i zbrodniach. Wojsko ukraińskie stworzyło na wzór Rosyi bolszewickie rady żołnierskie, których naczelną zasadą było bezprawie, gwałt, mord, rabunek, ignorowanie oficerów i nieuznawanie żadnej władzy.

Świadkowie zgodnie zeznają, że istotnie trudno o większe rozprzężenie w armii. — Wachmistrz nie słuchał oficera, a kapral wachmistrza. Na pewnej ukraińskiej pozycyi artyleryi niedaleko Lwowa, zdarzył się następujący wypadek: Major ukraiński zarządził, że strzelanie na miasto Lwów ma się odbywać na wyraźny rozkaz komendy. Ale żołnierze ukraińscy nie respektowali tego rozkazu. Gdy tylko major ich wyjechał na inny odcinek, jeden z prowodyrów zwoływał żołnierzy artyleryi i mówił: »ano chłopcy, kilka strzałów na miasto«. I rzeczywiście zaraz padały jedne po drugich pociski, rozbijały domy, zabijały i raniły niewinne osoby ku uciesze zdeprawowanych bolszewizmem żołnierzy ukraińskich.

W trójkącie Janów—Jaworów—Niemirów osławiony »major« ukraiński, osławiony Niemiec Kleo był postrachem całej okolicy, jawnie pozwalał swemu oddziałowi na rabunki, i osobiście dawał przykład jak i co trzeba robić, aby zasłużyć na miano bolszewika i bandyty. W Niemirowie żołnierze ukraińscy i przedstawiciele dawnej armii austr., Polaka Komusińskiego, którego oskarżono o szpiegostwa. Komusińskiego prowadzono właśnie przez Niemirów, gdy wspomniany Kleo nadjechał ze swoją czeredą. Kleo zatrzymał konia i spytał eskortujących żołnierzy, za co aresztowali Komusińskiego. Gdy powiedziano, że to Polak, Kleo dobył rewolweru i zastrzelił na miejscu niewinnego.

Ludzie, których się spotyka w oswobodzonych miejscowościach, wyglądają na nędzarzy. Straszne przeżycia, walka o życie, wyryła na twarzach piętno zniszczenia, smutku i przebytych katuszy. Pomoc dla tych ludzi jest obowiązkiem, który powinien natychmiast być spełniony.

Przeciw nadużyciom urzędników.

Wskutek uchwały Rady przybocznej z 26-go kwietnia i na mocy upoważnienia minist. spraw wewnętrznych, generalny delegat rządu, dr Gałecki, powołał do życia komisyę śledczą dla badania zażaleń ludności na nadużycia urzędników administracyjnych. Zadaniem komisyi tej będzie pod kierunkiem starszych urzędników administracyjnych badać prawdziwość zażaleń wpływających a wydawać opinię w tym przedmiocie. Zażalenia (nieanonimowe) należy wnosić wprost do komisyi śledczej: »Namiestnictwo, Kraków, Rynek, Krzysztofory«. W skład komisyi wchodzą członkowie Rady przybocznej generalnego delegata pp.: Czarnecki, Englisch, dr Ptaś, dr Tertil i dr Włodek. Ukonstytuowanie się komisyi, która zaraz rozpocznie swoją działalność, nastąpi w poniedziałek, dnia 5 maja. Z ramienia generalnego delegata przydzielonym został do komisyi radca namiestnictwa, Biedermann.

Trzeci Maja w Poznaniu.

Poznań, 5 kwietnia. (PAT). Po raz pierwszy w wolnej Polsce obchodzono tu święto Trzeciego Maja przy udziale gości z Warszawy, mianowicie około 100 posłów i delegacyi wojskowej z Królestwa Kongr. Gościom tym zgotowano na dworcu kolejowym w Poznaniu owacyjne przyjęcie. Przybyli udali się następnie na Ławicę, gdzie odbył się przegląd wojskowy, [illegible] Wojska wszystkich gatunków broni odbyły defiladę przed zebraną generalicyą, posłami do Sejmu i przedstawicielami władz. Doskonała postawa żołnierzy wywarła na przedstawicieli ententy, obecnych na uroczystości jak najlepsze wrażenie.

Po przeglądzie wojskowym odbyło się uroczyste przyjęcie w halach Bazaru, przy udziale przedstawicieli rządu, Sejmu, władz wojskowych i t. d. Podczas przyjęcia olbrzymi pochód, liczący wiele tysięcy głów przybył przed Bazar w drodze na plac, gdzie miał się odbyć uroczysty akt położenia kamienia węgielnego pod park narodowy. Na wezwanie członków komitetu wykonawczego obecni na przyjęciu w Bazarze przyłączyli się do pochodu. Akt erekcyjny podpisali arcybiskup prymas ks. Dalbor, posłowie, przedstawiciele władz i t. d. Gdy przystąpiono do zamurowania pamiątkowego pergaminu tysiące osób szukały grudek ziemi.

Po południu w salach kasyna wojskowego podejmowała wojskowość uroczyście wybitnych uczestników uroczystości a więc członków misyi zagranicznych, posłów sejmowych gości z Warszawy, przedstawicieli władz i t. d. Przedstawicieli państw sojuszniczych powitał w serdecznych słowach generał Dowbór Muśnicki. Przemawiało następnie kilku posłów.

KRONIKA.

Kraków, 5 maja.

Dziś, dnia 5 maja 1919 r.
ASYGNATY
POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	97'56
500	"	"	"	za	487'78
1000	"	"	"	za	975'56
5000	"	"	"	za	4877'78
10000	"	"	"	za	9755'56

ODWOŁANIE AUDYENCYJ. Z powodu wyjazdu gen. del. dra Gałeckiego audyencye przez kilka dni zostały wstrzymane.

WEZBRANIE WISŁY. Skutkiem ostatnich deszczów podniosł się znacznie poziom wody na Wiśle. Korytem rzeki toczą się mętne, brunatne fale z łoskotem, obijając się o filary mostów. Kilkadziesiąt centimetrów brakuje do zalania niższych części nadbrzeżnych bulwarów.

ZWIEDZANIE OBOZÓW JEŃCÓW. W piątek bawił w Krakowie p. Aksel Wahl Bau, sekretarz duńskiego Czerwonego Krzyża, wydelegowany do zwiedzania obozów jeńców i internowanych ukraińskich w Galicyi zachodniej, a następnie polskich we wschodniej. Według informacyi, których p. Wahl Bau udzielił reprezentantom krak. Biura prasowego, znalazł on po zwiedzeniu obozu internowanych i jeńców ukraińskich w Dąbiu pod Krakowem naogół wszystko w tym obozie w zupełnym porządku. Żadnych zażaleń ze strony jeńców nie było. Oficerowie-jeńcy korzystają ze względnej wolności, szeregowcy mają dostateczne i jakościowo dobre pożywienie, posiadają w barakach urządzenia do kąpieli i prania bieliznу itd. Co się tyczy osób cywilnych-internowanych, delegat duński wyraził przekonanie, że powinni więcej korzystać ze świeżego powietrza, a jego przedstawienia zostaną przedstawione wojskowości dla wydania odpowiednich zarządzeń. Nadto zaproponował p. Wahl Bau, aby sporządzić obustronne spisy jeńców i internowanych, udzielać ich sobie wzajemnie, a następnie ułatwiać jeńcom i internowanym korespondencye z rodzinami, czy to bezpośrednie, czy przez dzienniki, ku czemu duński Czerwony Krzyż ofiaruje swoje pośrednictwo. W ogólności obóz w Dąbiu uczynił na delegacie duńskim dobre wrażenie. Po południu wyjechał p. Wahl Bau na zwiedzenie obozu w Wadowicach, poczem uda się do wschodniej Galicyi celem zwiedzenia obozów ukraińskich. Dopiero potem, po porównaniu warunków, jakie panują tu i tam, zda urzędową relacyę, której treść zakomunikuje także Polakom i Ukraińcom.

POBÓR CHLEBA W BIEŻĄCYM TYGODNIU. Ponieważ na wielu legitymacyach zbiorowych brak kuponu chlebowego z bieżącego tygodnia, przeto magistrat zawiadamia, że piekarnie rejonowe będą wydawały chleb na bieżący tydzień tj. na czas od 4 do 10 maja na kupon mączny 23 legitymacyi. Mąka będzie wydawana dopiero na nowe legitymacye poborowe, które zostaną rozdane w piątek i sobotę dnia 9 i 10 maja br.

WŁOSKIE POCIĄGI W KRAKOWIE. Dziś przed południem przyjechało do miasta naszego pięć włoskich pociągów, z których każdy składa się z 40 wozów z armatami włoskiemi wielkiego kalibru. Na dworcu powitał przybyłych prezes Komitetu przyjęć p. Mieczysław Poniński. Pociągi wrócą do Włoch, wyładowane naszym węglem.

KONFISKATA TOWARÓW U KONSULA AUSTRO-NIEMIECKIEGO. Straż obywatelska zakwestyonowała u per. Biedermanna, konsula austro-niemieckiego w Krakowie dwa kosze z artykułami spożywczymi, które tenże chciał wysłać na podstawie przekazu przewozowego, opiewającego na 300 kg artykułów spożywczych, przeznaczonych dla ewakuowanych żon i dzieci oficerów i podoficerów armii austryackich jadących osobnym pociągiem). Kosze te zostaną odesłane do magazynu, tam będą otworzone a zawartość która wynosi 500—600 kg wagi będzie dokładnie zważona i policzona. Sprawa zgodnie z instrukcyą ministeryum handlu odesłaną będzie do prokuratoryi państwa.

MAGAZYNY PASKARZY. Komenda Straży obyw. dziel. V donosi, że przy przeprowadzonej na podstawie otrzymanych informacyj, rewizyi u kupca Lamensdorfa przy ul. Lubicz 19 znaleziono 65 kawałków masła miodowego i pakę świec wagi 68 kg.

U kupca Branda Leona, Dajwór 20 zakwestyonowano 300 kg mąki, 30 kg ryżu, 50 kg cukru białego i przeszło 50 kg. cukru żółtego.

Firma Rutka przy pl. Groble 7 sprzedawała smalec amerykański po 40 K za kg. Smalec skonfiskowano, a protokół odesłał komisarz policyi p. Marzec do prokuratoryi państwa.

PASKARZE TYTONIOWI. Wczoraj aresztowano 21-letnią Różę Bernsteinównę oraz jej ojca za sprzedaż papierosów po paskarskich cenach. W mieszkaniu Bersteinów znaleziono 43 pudełek, z których każde zawierało po 100 egipskich papierosów, przedwojennych. Bersteinówna usiłowała sprzedać papierosy w cukierni Michlika, licząc sobie po 160 K za pudełko. Aresztowana tłómaczy się, że papierosy otrzymała w komis od porucznika T.

ZAMAGAZYNOWANE PŁÓTNO. Skonfiskowane u komisarza magistratu Zagórskiego 1500 m. płótna zostaną, jak donosi komenda Straży obyw., „zamagazynowane". Przypominamy przy tej sposobności, że płótno to powinno być corychlej przydzielone konsumom do przydziału.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI W PODGÓRZU. Dnia 2 bm. koło godziny 9 wieczorem wpadło do mieszkania Ueberseida, fabrykanta mydła, zamieszkałego w Podgórzu przy ul. Józefińskiej, czterech bandytów. Rodzina Ueberselda siedziała właśnie przy kolacyi. Rabusie przyłożyli rewolwery do głów siedzących przy stole i zażądali wydania pieniędzy. Żona Uebersfelda oddała napastnikom klucze od kasy, z której zabrali 12.000 K i książeczki Kasy oszczędności. To było jednak za mało bandytom; przeprowadzili więc rewizyę osobistą u obecnych i zabrawszy całą biżuteryę, oddalili się, zostawiając na straży jednego z towarzyszów, który zapowiedział przerażonym ofiarom, że przez godzinę nie wolno im opuszczać mieszkania. W przeciwnym razie cała rodzina zostanie rozstrzelona. Odchodząc po upływie godziny oświadczył punktualny rabuś, że pieniądze i biżuterya będą odesłane do kasy bolszewickiej w Warszawie. Za bandytami zarządzono pościg.

NAGŁY ZGON. Dziś rano zmarł nagle dr Wilhelm Grodyński, radca wyższego sądu krajowego w Krakowie, znany w szerokich sferach naszego miasta ze swej filantropijnej działalności obywatel. Śp. Grodyński przyszedł, jak zwykle rano do swego biura w krajowym sądzie karnym, gdzie go niespodziewana śmierć zaskoczyła.

ZE STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELEK W KRAKOWIE. W marcu br. rozpoczęło stowarzyszenie nauczycielek akcyę w sprawie wliczalności pracy zawodowej do lat służby przy obecnem normowaniu płac nauczycielstwa. W tej sprawie po dwóch informacyjnych zebraniach wybrano delegacyę, która po porozumieniu się z delegatem szkolnictwa dr Fr. Zollem i jego zastępcą radcą Leonem Kulczyńskim, na podstawie objaśnień, udzielonych przez radcę szkolnego p. Juliana Dobrzańskiego ułożyła memoryał i wręczyła go ministrowi oświaty p. Łukasiewiczowi, referentowi ministeryalnemu p. Siwakowi i przewodniczącemu oświatowej komisyi sejmowej p. Bardlowi. W piątek, 2 maja odbyło się znowu zebranie, na którem delegacya złożyła sprawozdanie ze swoich czynności. Na zebraniu obecnym był radca szkolny p. Julian Dobrzański.

Obecnie wysyła Stowarzyszenie do ministeryum statystykę służbową nauczycielstwa tymczasowego, ułożoną na podstawie kwestyonaryusza, rozesłanego w kwietniu do wszystkich szkół krakowskich. Interesowani zechcą się zgłaszać w Stowarzyszeniu nauczycielek (Karmelicka 32) między godz. 6—7 wieczorem, dnia 5, 6 i 7 maja w celu uzupełnienia statystyki, którą z innych miast Małopolski delegacya wręczyła już ministeryalnemu referentowi p. W. Siwakowi.

KURS CHOWU DROBIU I KRÓLIKÓW. Na wyższych kursach dla kobiet im. Baranieckiego rozpocznie się dnia 7 bm. o godzinie 5 popołudniu sześciotygodniowy kurs chowu drobiu i królików pod kierunkiem p. Piotra Papieskiego, inspektora krajowego. Informacye i wpisy w kancelaryi kursów, Karmelicka 32, II p.

FAŁSZYWIE STEMPLOWANE BANKNOTY. Filia Czeskiego Banku przemysłowego w Krakowie skonfiskowała u pewnego żyda, który przybył, by zmienić stemplowany banknot 1000 koronowy, 4000 K w banknotach stukoronowych, na których znajdują się fałszywe stemple czeskie. Sprawę oddano policyi krakowskiej.

WŁAMYWACZE. Wczoraj włamał się do mieszkania p. M. Oettkiewiczowej, zamieszkałej przy ulicy Zygmunta Augusta, 29, 25-letni Stan. Płotkiewicz i skradł różne rzeczy wartości kilku tysięcy koron. Płotkiewicza aresztowano.

ZAJŚCIE W KAWIARNI TEATRALNEJ. Wczoraj wieczorem przyszło w kawiarni Teatralnej do kłótni, podczas której sprowokowany podobno przez żyda, sycnistę, oficer W. P. ciął napastnika szablą w głowę. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

„LEPSZY" GOŚĆ. Onegdaj w południe przyszedł do szynku Wildmana w Rynku Antoni Z. z małżonką i zażądał wódki. Właściciel szynku widząc, że p. Z. „ma już dość", odmówił życzeniu, co wprowadziło wiernego zwolennika Bachusa w taką furyę, że chwyciwszy za stołek, rzucił nim na szynkarza i mocno go poturbował, poczem porozbijał klosze i flaszki stojące na bufecie. Awanturze położyła kres policya i odprowadziła podchmielonego obywatela „pod Telegraf", gdzie już pewnie wytrzeźwiał.

DOBRZE PILNOWAŁ. Stróż taborów wojskowych przy ulicy Rakowickiej, Jan Grabek, urządził sobie ubiegłej nocy licytacyę wozów taboru i usiłował je sprzedać jakiemuś cfcrentowi. Patrol policyjny przeszkodził w dojściu do skutku tranzakcyi i aresztował Grabka, w którego mieszkaniu znaleziono całe kosze z rzeczami wojskowemi, które chciał widocznie sprzedać.

SPRZEDAŻ MIĘSA W DOBYTKU. Do redakcyi przyniesiono nam dziś kilogram mięsa kupiony w sklepie „Dobytku" za kwotę 13 koron. Kupiona ilość zawierała przeważnie kości i części głowy, z minimalną ilością mięsa. W tych warunkach ulga, spowodowana zniżką ceny (13 koron zamiast 18), staje się iluzoryczną.

TAJEMNICZE MORDERSTWO. W niedzielę, 4 bm. nad ranem znaleźli włościanie na polach Bodzynowa nad Wisłą koło Wieliczki zwłoki kobiety, liczącej koło 35 lat. Zwłoki leżały wśród kałuży krwi i były nakryte kocem czerwono-zielonym. Na głowie i na całem ciele widać sińce i rany, zadane tępem narzędziem. Zaszedł więc tu wypadek morderstwa.

CHŁOPCY Z ZAKŁADU BR. ALBERTA proszą nas o zaznaczenie, że w uroczystości narodowej w dniu 3 bm. wzięli udział gremialnie ze swą orkiestrą. W sprawozdaniu zamieszczonem w naszym dzienniku mylnie zaznaczono, że była to orkiestra Józefitów, której zakład ten nie posiada.

Z kraju.

ROZRUCHY W RZESZOWIE I MIELCU. Jak się dowiadujemy od osób przybyłych do Krakowa, w Rzeszowie i Mielcu już od czterech dni, od pierwszego bm. trwają groźne rozruchy, które rozpoczęły się na tle aprowizacyjnem, a przerodziły się na ruch antypaskarski i antyżydowski.

W Mielcu w piątek napłynęły do miasta wielkie tłumy włościan, które rozpoczęły rozbijanie i plądrowanie sklepów. Wobec niewielkiego oddziału wojska, które było na miejscu do rozporządzenia (kilkudziesięciu ludzi z dwoma karabinami maszynowymi) tysiączny tłum chłopski zajął tak oporną postawę, że aby uniknąć poważnego przelewu krwi, wojsko musiało zaniechać interwencyi. Taksamo oczywiście bezsilną była miejscowa policya i żandarmerya.

W Rzeszowie również rozruchy przybrały większe rozmiary, a oprócz rabunku sklepów tłum podobno dopuszczał się bicia żydów. W sobotę miało być ciężko rannych czterech żydów przy wychodzeniu z synagogi. Do obu miast wysłano większe oddziały siły zbrojnej z N. Sącza i Krakowa.

W „Głosie Rzeszowskim" czytamy następująco, jak to „Głos" dosadnie określa „plotki i bajki", które rozpowszechniwszy się, istotnie mogły się stać przyczyną rozruchów:

„Już po świętach — pisze „Głos" — przychodzi nam zanotować — powstały fałsze, że przyszedł z Ameryki groch, ryż, cukier, herbata itp., że żydom wynajęto szkoły, że Ameryka przysłała pieniądze dla biednych Rzeszowa itd.".

„Głos Rzeszowski" wyraża przypuszczenie, że bajki te rozsiewają ludzie, którzy następnie chcą w tak zmąconej wodzie ryby łowić.

WYDALANIE „OBCYCH" Z RZESZOWA. W „Głosie Rzeszowskim" czytamy następujące rozporządzenia magistratu m. Rzeszowa: Ze względów bezpieczeństwa publicznego, braku odpowiednich mieszkań i środków aprowizacyjnych, szerzenia się epidemii itp., magistrat m. Rzeszowa wzywa tych wszystkich obcych mieszkańców, którzy przybyli do Rzeszowa po dniu 1 listopada 1918 roku, a których poprzednie miejsce zamieszkania nie jest zagrożone przez wypadki wojenne, aby w terminie 8-dniowym dobrowolnie opuścili miasto wraz z przybyłą rodziną, w przeciwnym bowiem razie środki policyjne zostaną zastosowane. Wzywa się właścicieli realności, aby w tym samym terminie w biurze policyi zgłosili zamieszkałych u nich obcych przybyszów.

BURZLIWE ZAJŚCIE W WARSZAWSKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ. Na środowem posiedzeniu Rady m. w Warszawie, gdy odrzucony został wniosek radnych P. P. S. o uznanie święta robotniczego w dniu 1 maja, opuściła lewica salę Rady. Jednocześnie na galeryach, zapełnionych przez tłumy robotników, powstaje wrzawa piekielna; krzyki, gwizdania i złorzeczenia mieszają się ze śpiewami „Czerwonego Sztandaru" i dzwonkiem przewodniczącego. Niektórzy radni, zatykając sobie uszy — opuszczają salę. Nie zdążył jeszcze przewodniczący przerwać posiedzenia, gdy nagle z galeryi (z loży prezydenta) jakiś robotnik rzuca na dół krzesło, które z hałasem rozstrzaskuje się tuż przy pierwszym rzędzie stolików, zajmowanych przez członków magistratu i radnych. Znajdujący się jeszcze w znacznej liczbie na sali radni, wobec takich „argumentów" usuwają się z widowni, usuwa się również galerya, śpiewając „Czerwony sztandar". Posiedzenie środowe zakończyło się wezwaniem policyi, która w półtorej godziny po fakcie spisała protokół o zajściu.

ZWOLNIENIE DUCHOWIEŃSTWA OD SŁUŻBY WOJSKOWEJ. Warszawska kurya metropolitarna otrzymała od ministeryum wyznań religijnych i oświecenia publicznego okólnik treści następującej:

Według zasad tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej w Polsce duchownym katolickim obydwóch obrządków służą: 1) Zwolnienia od wojska: a) osobom, posiadającym w stanie duchownym wyższe święcenia, od subdyakonatu poczynając; b) zakonnikom, którzy złożyli śluby zakonne; 2) odroczenia, a) alumnom seminaryów, b) nowicyuszom zakonnym. Zaświadczeń o posiadaniu wymienionych kwalifikacyi, uprawniających do zwolnień lub odroczeń, udzielać mają: a) co do alumnów seminaryów — regensi tych zakładów; b) co do duchownych wyższych święceń — konsystorze dyecezyalne (kurye biskupie) lub biskupi; c) co do zakonników i nowicyuszów — przełożeni klasztorów.

ZNIESIENIE LOTERYI. Z Warszawy donoszą: Jak wiadomo, wydano rozporządzenie, znoszące loterye pieniężne, wypuszczane przez poszczególne instytucye. Loterye obecnie istniejące mają zakończyć swe ciągnienia i przystąpić do likwidacyi. Natomiast powstać ma jedna ogólno krajowa loterya państwowa, z której dochodu w pierwszym roku otrzymają odpowiednie zasiłki instytucye, czerpiące na swe utrzymanie wpływy ze swojej loteryi. Projekt państwowego urzędu loteryjnego i loteryi państwowej jest już opracowany i złożony do zatwierdzenia. Loterya klasowa przywróci dawny stan rzeczy na ziemiach polskich b. Królestwu Kongresowemu da w nowej postaci loteryi Rzeczypospolitej polskiej dawną loteryę Królestwa Polskiego, zaborowi pruskiemu zastąpi loteryę pruską i inne niemieckie i zmiany, zresztą pożądaną, wprowadzi jedynie w Galicyi, gdzie wypleni zamiłowanie do loteryi liczbowej, która utrzymywała się do ostatnich czasów w Austryi, demoralizując ogół przez rujnującą go, wszelkich szans pozbawioną grę.

UCHWAŁY LEKARZY POLSKICH. W dniach 27 i 28 z. m. w siedzibie Stow. lekarzy polskich w Warszawie odbyła się konferencya przedstawicieli zrzeszeń lekarskich ze wszystkich dzielnic Polski w sprawach zawodowych, mianowicie w sprawie kas chorych, Izb lekarskich oraz organizacyi lekarskich zawodowych. Na pierwszem posiedzeniu tej konferencyi uchwalono jednomyślnie wnioski ogólnicjszego uznania, mianowicie po rezolucyach składających hołd pierwszemu Sejmowi polskiemu i wzywających rząd do przyłączenia do Polski Śląska Cieszyńskiego, Spisza, Orawy, Śląska Górnego, Mazurów Pruskich, Pomorza i Gdańska, powzięto uchwałę następującą:

„Zważywszy, że wobec nadzwyczajnego upośledzenia kraju pod względem sanitarnym, zadania społeczne w tej dziedzinie są szczególnie pilne i ważne. Zjazd przedstawicieli zrzeszeń lekarskich z całej Polski wypowiada się za koniecznością utrzymania oddzielnego ministeryum zdrowia publicznego, obejmującego także sprawy opieki społecznej z kierownikiem lekarzem na czele".

LOSY UCHODŹCÓW W OŚWIĘCIMIU. Jak nam piszą z Oświęcimia, w barakach tamtejszych znajduje się już od szeregu miesięcy około 2.000 uchodźców ze wschodniej Galicyi, wydalonych przymusowo z Czech i Moraw i ulokowanych przejściowo niby w Oświęcimiu. Około 800 osób z pośród uchodźców jest chrześcian, resztę stanowią żydzi. Los tych uchodźców nie jest najświetniejszy. Zwłaszcza aprowizacya ich szwankuje, pomimo starań zarządu baraków. Opiekę nad nimi w tej dziedzinie objął krakowski Komitet żydów polskich, który przy pomocy lokalnego Komitetu w Oświęcimiu stara się o zaopatrzenie uchodźców, bez różnicy wyznania, w prowianty i zapewnić im opiekę lekarską. Niedawno zwiedzili baraki uchodźcze w Oświęcimiu reprezentanci tego Komitetu dr R. Landau i przewodniczący sekcyi uchodźczej Aszkenazy i omówili z naczelnikiem baraków plan dalszej akcyi opieki nad uchodźcami. Nadto w imieniu Komitetu złożył dr Landau obszerny memoryał delegatowi generalnemu drowi Gałeckiemu w sprawie tych uchodźców, a delegat przyrzekł w niedługim czasie zwołać specyalną konferencyę, która zastanowi się nad sposobami poprawienia losu wszystkich uchodźców.

Z PROKURATORYI PAŃSTWA W CIESZYNIE. — „Dziennik Cieszyński" donosi: Onegdaj objął urząd szefa prokuratoryi państwa w Cieszynie dr Jan Tokarz, który dotychczas urząd ten piastował w Wadowicach i Krakowie. Pierwszy to raz, że tak ważny urząd piastuje u nas Polak, pomyślny zaś traf, że wybór padł na dra Tokarza, który Śląsk zna, kraj nasz oddawna umiłował, tak dalece, że od szeregu lat wakacye zawsze spędzał w Wiśle. I obecnie, mimo iż miał propozycyę z Warszawy na zajęcie wyższego stanowiska w ministerstwie sprawiedliwości i przy prokuratoryi państwa przy najwyższym sądzie w Warszawie, odmówił, wybierając urząd skromniejszy, ale w Cieszynie.

ARESZTOWANIE DZIENNIKARZY POLSKICH. — Jak czytamy w „Kuryerze Poznańskim": Ostatni „Głos Lubawski" donosi: Z powodu aresztowania wydawcy naszego p. Szczuki, jako i redaktora p. Piechowskiego, gazeta tymczasowo nie wyjdzie.

STARCIA NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Z Katowic donoszą pod datą 1 bm.: Niemcy od czasu do czasu ostrzeliwują polskie straże pograniczne. Ostatnio zaszedł wypadek ostrzeliwania Wieruszewa, wsi położonej na pograniczu w Wieluńskiem, przez Grenzschutz. W ostrzeliwaniu brała udział niemiecka artylerya. Na Górnym Śląsku ludność polska w ciągłych znajduje się zatargach z bandytami z Grenzschutzu i Heimatschutzu, którzy napastują i rabują bezkarnie ludzi. Takie wypadki zaszły w Zabrzu i Hucie Antonin, gdzie ludność rzuciła się, doprowadzona do rozpaczy, do walki orężnej.

WSTRZYMANIE POCIĄGU CZERWONEGO KRZYŻA. Gen. Dowbór-Muśnicki komunikuje, że Niemcy zatrzymali w Krzyżu pociąg Czerwonego Krzyża amerykańskiego, wiozący żywność dla Warszawy. Konwojujących pociąg również zatrzymano.

UKRAIŃSKIE WIADOMOŚCI O NAS. „Strilec" wychodzący w Stryju w Nr. 21 z dnia 15 kwietnia br. podaje pod tyt. „Wieści ze Lwowa" między innemi taką „autentyczną i zupełnie pewną" wiadomość: „Odjeżdżającego ze Lwowa gen. Berthelemy'ego żegnało 10 panienek, które ofiarowały mu na pamiątkę brylanty, wartości 100.000 K". Zaznaczyć wypada, że „Strilec" jest organem oficyalnym, wydawanym przez naczelną komendę wojsk ukr. w Galicyi wschodniej.

DZIECI Z IŁŻY DLA DZIECI LWOWSKICH. Na święta wielkanocne przyjechała do Lwowa delegacya dzieci z Iłży w ziemi radomskiej z darami świątecznemi tamtejszych dzieci dla dzieci lwowskich, zebranymi za inicyatywą miejscowego proboszcza ks. Migonia. Delegacya przyjechała pod opieką tamtejszego nauczyciela p. Ambrosza i przywiozła ze sobą 2 worki kaszy jęczmiennej, 9 worków mąki żytniej, 1 worek mąki pszennej, 1 worek kaszy hreczanej i grochu, 1 skrzynię z 22 kopami jaj. Dary te rozdała sama delegacya dzieci pomiędzy biedne dzieci lwowskie w Zakładach sierocych.

OFIARY OSTATNICH WALK POD LWOWEM. — Według urzędowej statystyki ofiar walk za czas od 29 do 30 marca było w tym okresie rannych 1089, chorych 1568, zabitych 149, zaginionych 10, w niewoli 22. Od tego odjąć należy około 40 Ukraińców.

O RATUNEK DLA DZIECI LWOWSKICH. Z Warszawy donoszą: Z ramienia lwowskiego Komitetu „Dzieci dla dzieci" bawi w Warszawie delegacya w osobach redaktora Fruehlinga oraz inspektorów szkolnych Panesyego i Horwata, celem wręczenia odnośnym czynnikom decydującym umotywowanego memoryału w sprawie tragicznej wprost nędzy dziatwy lwowskiej oraz przedłożenia projektu Komitetu co do akcyi masowej wysyłki dziatwy na wieś na czas bieżących wakacyj.

OBCHÓD 3 MAJA NA LITWIE. Z Lidy donoszą: Uroczystość Trzeciego Maja obchodzono tu w uroczysty sposób. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym przeszedł pochód przez miasto. Wzięło w nim udział 5.000 uczestników. Burmistrz miasta zawiadomił generała Szeptyckiego, obecnego na uroczystym obchodzie, że jedną z głównych ulic miasta nazwano jego imieniem. Generał Szeptycki wygłosił przemówienie, w którem wzywał do obrony dopiero co uwolnionej od bolszewickiego najazdu części kraju.

OBCHÓD 3 MAJA W PIŃSKU. Z Pińska donosi P. A. T.: W ubiegłym tygodniu odbył się w tutejszym teatrze obchód Kościuszkowski, na który przybyła cała kolonia polska, licząca z górą 1.000 osób. Obecni byli na wieczornicy również posłowie sejmowi, przybyli z Warszawy. Z losy przemówił do zebranych poseł Wróblewski.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
W poniedziałek, 5 bm.: „Pani Chorążyna" S. Krzywoszewskiego.

† DR MICHAŁ ŻMIGRODZKI. W dniu 30 z. m. zmarł w Suchej znany w szerokich kołach Krakowa historyk sztuki dr Michał Żmigrodzki, długoletni kustosz biblioteki hr Branickich w Suchej. W świecie naukowym śp. Żmigrodzki zapisał się publikacyą pracowitego dzieła pt. „Zwięzły zarys historyi sztuki", któremu poświęcił lata pracy. Poza historyą sztuki pracował w kilku innych dziedzinach wiedzy kulturalnej, oraz był szereg lat profesorem na kursach im. Baranieckiego w Krakowie. Powierzonych sobie przez hr Branickich w zarząd skarbów bibliotecznych w Suchej strzegł z fanatycznem umiłowaniem, niosąc zawsze życzliwą pomoc uczonym i literatom, zgłaszającym się po informacye do biblioteki, utrzymywanej przez siebie we wzorowym porządku. W ostatnich dwóch latach życia urządzał w szpitalu Czerwonego Krzyża w Suchej wykłady dla chorych żołnierzy. Zmarł po krótkiej chorobie w 82 roku życia.

ZMARLI.
Dr. Antoni Deszert, lekarz sanitarny m. Warszawy, działacz społeczny, który w Kijowie w najcięższych czasach wybitne wśród Polonii zajął stanowisko, umarł w Warszawie w 50 roku życia, zaraziwszy się tyfusem plamistym.

Konferencye kongresowe.

Wiedeń, 5 maja. (PAT). Według doniesienia z Paryża, podaje Agencya Havasa, że Wilson, Clemenceau i Lloyd George obradowali w sobotę nad sytuacyą, stworzoną przez **wyjazd włoskich delegatów z Paryża. Ustalono kroki, które** mają być podjęte w Rzymie. Nadto został rząd włoski oficyalnie uwiadomiony o zamiarze rządów koalicyjnych **powołania delegatów austryackich w najbliższym czasie.**

Sojusz Francyi z Anglią i Ameryką.

Wiedeń, 5 maja. (PAT). Berliner Tagblatt« donosi z Hagi:

Wedle doniesienia z Paryża, twierdzi »Daily Telegraph, że w najbliższym czasie zawarty będzie **sojusz między Anglią, Francyą i Ameryką.**

Plebiscyt w Alzacyi.

Wiedeń, 5 maja. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Paryża:

Dochodzenia rządu francuskiego o przynależności rządowej mieszkańców Alzacyi wykazały, że 59 procent mieszkańców są Alzatczykami, 10 procent potomkami Alzatczyków i Niemców, a 28 procent Niemców.

Warunki koalicyi dla Węgier.

Wiedeń, 5 maja (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Paryża:

Wedle nadeszłych depesz, **otrzymał rząd budapeszteński warunki koalicyi, które zawierają natychmiastową kapitulacyę, wydanie broni i amunicyi, tudzież obsadzenie Budapesztu przez** koalicyę. Węgierskie Biuro koresp. oświadcza, że w doniesieniu tem **niema ani słowa prawdy.**

Interwencya Austryi na Węgrzech.

Wiedeń, 5 maja (PAT). »Sonn- und Montagszeitung« dowiaduje się z kół rządowych, że granice niemiecko-węgierskie zostały wzmocnione oddziałami wojsk, aby przeszkodzić rabunkowi grasujących czerwono-gwardzistów. W czterech granicznych komitatach mieszka ludność niemiecka. Rząd austryacki stoi na stanowisku, że nie będzie mógł dłużej przypatrywać się bezczynnie, jeżeli rabunki nie ustaną. W danym razie podejmie się rząd interwencyi w czterech komitatach węgierskich.

Uprowadzenie posła węgierskiego.

Wiedeń, 5 maja (PAT). Policya wiedeńska stwierdziła wczoraj w niedzielę, że **poseł węgierski Bolgar i jego zastępca zostali przez oficerów węgierskich uprowadzeni automobilem do klasztoru Franciszkanów.** Oficerowie oświadczyli gwardyanowi, że działają z polecenia rządu niemieckiej Austryi. Prosili o pilnowanie uprowadzonych, **jako niebezpiecznych bolszewików.** Policya wiedeńska uwolniła obu dyplomatów i zarządziła **aresztowanie wielu oficerów węgierskich.** Zachodzi podejrzenie, że całą akcyę zaaranżowali hr. Bathyani, margrabia Pallavicini i poseł Sterenyi. Pieniędzy w wysokości 150 milionów dotychczas nie można było odszukać. Dzisiaj ma poseł Bolgar być wprowadzony do gmachu poselstwa przy Bankgasse.

Większość socyalistów w wied. Radzie miejskiej.

Wiedeń, 5 maja. (PAT). »Sonn- u. Montag-Zeitung« donosi, że do północy znany był następujący rezultat wyborów do wiedeńskiej Rady miejskiej: Wybrano **100 socyalnych demokratów,** 51 chrześcijańsko-socyalnych, 7 Czechów, 3 żydowskich narodowców. **Socyalni demokraci będą mieli prawo obsadzenia stanowiska burmistrza i dwóch wiceburmistrzów swoimi zwolennikami.** Wynik wyborów do Sejmu nie jest jeszcze ogłoszony.

Kontrola koalicyi nad kolejami austryackiemi.

Wiedeń, 5 maja. (PAT). »Neues Wiener Tagblatt« pisze, że w pertraktacyach pokojowych między koalicyą a niemiecką Austryą wielką rolę będą odgrywały **kwestye kolejowe.** Ententa już kilkakrotnie dała w Wiedniu do zrozumienia, że niemiecko-austryackie linie kolejowe mają dla niej wielkie znaczenie, a to ze względów politycznych i komunikacyjnych. Ententie idzie w tym wypadku o utrzymanie komunikacyi z krajami sprzymierzonymi. »Tagblatt« sądzi wobec tego, że ententa zamierza żądać dla siebie osobnej kontroli linij kolejowych nie tylko **z Tryestu i Rjeki do Wiednia, ale także i z Wiednia do Polski.**

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. — Rządca drukarni L. K. Górski.